

Sygn. akt V KK 40/19

POSTANOWIENIE

Dnia 18 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2019r.,
sprawy **J. K.**
skazanego z art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 26 lipca 2018r., sygn. akt IV Ka [...],
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.
z dnia 11 stycznia 2018r., sygn. akt III K [...],

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P., wyrokiem z 11 stycznia 2018 r., uznał J. K. za winnego popełnienia 14 przestępstw z Kodeksu karnego, z rozdziału XXV Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, z których jedno stanowiło dokonanie popełnienia czynu zabronionego z art. 197 § 1 k.k., zaś pozostałe 13 przestępstw stanowiły dokonanie bądź usiłowanie dokonania czynów zabronionych z art. 197 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 85 § 1 i § 2 k.k. skazał go na karę łączną 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonych.

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z 26 lipca 2018 r., zmienił zaskarżony apelacją skazanego, obrońcy i oskarżyciela publicznego wyrok Sądu I instancji co do zakresu ciągów przestępstw, wymierzając J. K. karę 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Kasację od orzeczenia Sądu odwoławczego wniósł obrońca i postulując uniewinnienie skazanego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, wskazał na rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 197 § 2 k.k., i prawa procesowego, tj. art. 201 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w P. wniósł o oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja była bezzasadna w stopniu oczywistym. W pierwszej kolejności należało zauważyć, że treść podniesionych w skardze zarzutów, w zestawieniu z treścią apelacji obrońcy, wyraźnie wskazywała, że skarżący nie przestrzegał podstawowego wymogu postępowania kasacyjnego, który nakłada na wnoszącego obowiązek zaskarżania wyroku sądu odwoławczego. Skarżący, pomimo jednoznacznej regulacji z art. 519 k.p.k., odwoływał się do wyroku Sądu pierwszej instancji, jedynie w niewielkim zakresie modyfikując treść zarzutów podnoszonych uprzednio w apelacji, celem spełnienia ustawowych warunków do złożenia kasacji. Skarżący nie uniknął też błędów natury formalnej w postaci np. żądania „zmiany” zaskarżonego wyroku, co - mając na względzie art. 537 k.p.k. - jest rozstrzygnięciem nie znanym na tym etapie postępowania.

Przechodząc do porządkowych zarzutów kasacji, stwierdzić należało, że trzy pierwsze z nich dotyczyły rażącej obrazę prawa materialnego, tj. art. 197 § 2 k.k. Analiza tych zarzutów prowadziła do wniosku, iż były bezzasadne w stopniu oczywistym, jak i w zasadzie znajdowały się na granicy dopuszczalności. Z błędem w subsumpcji prawnej mamy wszak do czynienia w sytuacji błędnej wykładni przepisu prawa materialnego lub jego wadliwego zastosowania. Skarżący nie wykazał takich uchybień, ograniczając się do wskazania, że ustalony w sprawie stan faktyczny nie pozwalał na zakwalifikowanie zachowania oskarżonego jako przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. i, podobnie jak w apelacji, przedstawił rozważania

dotyczące kwestii zamiaru sprawcy, elementów motywacyjnych oraz okoliczności przedmiotowych związanych z popełnionymi czynami. Skarżący w dalszym ciągu przekonywał, że w zachowaniach skazanego nie można upatrywać przestępczego zamiaru, a jedynie nienagannego w sensie karnym prowadzenia badań naukowych. Stylizacja tego zarzutu wyraźnie dowodziła, że skarżący w istocie kwestionował poczynione w sprawie ustalenia faktyczne. Tymczasem punktem wyjścia do wykazania błędu w kwalifikacji prawnej czynu może być tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny, albowiem tylko wtedy możemy stwierdzić, że mamy do czynienia z wadliwą subsumpcją prawną. Niezależnie od tego skarżący zupełnie pominął rozważania Sądu odwoławczego, który, prowadząc kontrolę apelacyjną, odniósł się do ustaleń poczynionych w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji. Nie było żadnych wątpliwości, że J. K. nie prowadził badań naukowych, a argument ten wykorzystywał do zdobycia zaufania osób pokrzywdzonych. Na marginesie należało przypomnieć skarżącemu, że skazany nie jest pracownikiem naukowym i nie miał żadnych podstaw do prowadzenia jakichkolwiek doświadczeń dla dobra nauki. Stanowisko obrońcy, że intencje skazanego nie były karygodne stało w sprzeczności z prawidłowymi wnioskami wyciągniętymi przez Sądy obu instancji dokonany z zachowaniem wszelkich reguł k.p.k., a w szczególności art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. Sąd Najwyższy w pełni podzielił wywód Sądu Okręgowego w omawianym zakresie, nie widząc powodu do powtarzania wyłożonych wszechstronnie i wyczerpująco w motywacyjnej części zaskarżonego wyroku argumentów.

Zarzuty z punktu 4, 5 i 6 kasacji okazały się oczywiście bezzasadne; we wszystkich trzech, włącznie z podniesionym w punkcie 6 zarzutem rażącego naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k., kwestionowano oddalenie wniosków dowodowych. O braku zasadności tych zarzutów świadczył fakt, że tożsamy zarzut był już przedmiotem kontroli apelacyjnej i Sąd Okręgowy, stosownie do treści art. 433 § 2 k.p.k., odniósł się do niego i uczynił to w sposób zgodny z art. 457 § 3 k.p.k. (str.7-9). Ponadto warto dodać, że wątpliwości, o których mowa w art. 201 k.p.k., mogą skutkować dopuszczeniem nowej opinii bądź opinii uzupełniającej, jeżeli pojawiły się u organu orzekającego, a nie u strony postępowania, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Sąd I instancji nie miał zastrzeżeń do dowodu

z opinii sądowo – psychiatryczno - psychologicznej i opinii sądowo – psychiatryczno - psychologiczno - seksuologicznej, uznając je za jasne i pełne. Wnioski w tym zakresie obiektywnie i trafnie uzasadnił, co zyskało aprobatę Sądu odwoławczego. Przypomnienia wymagało, że obserwacja J. K. była prowadzona w warunkach szpitalnych, przez co uzyskano wiarygodne wyniki, które znalazły się w opinii i które były dla Sądów obu instancji przekonujące. W efekcie nie stwierdzono u skazanego ani zniesionej, ani w stopniu znacznym ograniczonej poczytalności w chwili czynu. Sam fakt ustalenia przez biegłych, że skazany ma zaburzenia osobowości, nie determinował stwierdzenia, że zachodziły warunki z art. 31 § 1 lub § 2 k.k. Rzetelności opinii o stanie zdrowia psychicznego skazanego w chwili czynu nie podważyła wydana wcześniej opinia ZUS, w której stwierdzono u skazanego przewlekły zespół paranoiczny. Dla przypomnienia wypadało jedynie dodać, że kwestia ta nie uszła uwagi biegłych. Sąd odwoławczy przedstawił w tym zakresie wystarczające rozważania na str. 7 - 9 uzasadnienia, dochowując wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k.

W punkcie 7 kasacji skarżący usiłował podważyć jakość kontroli odwoławczej przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy, kwestionując zaaprobowanie ustaleń Sądu Rejonowego co do czynu z art. 197 § 1 k.k. pomimo braku bezpośredniego przesłuchania pokrzywdzonej P. D.. Zarzut ten również okazał się ewidentnie chybiony. Powołanie w nim przepisu art. 433 § 2 k.p.k. było nierzetelne, gdyż Sąd odwoławczy odniósł się do w istocie identycznego zarzutu apelacji na str. 6-7 uzasadnienia. Jednocześnie stwierdzić należało, że argumentacja Sądu *ad quem*, choć syntetyczna, okazała się trafna i prawidłowa.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia. O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. i art. 637a k.p.k.